

Mateusz Rura

 <https://orcid.org/0000-0002-0078-5878>

Znaczenie miłości w filozofii podmiotu Emila Ciorana

Wstępna analiza twórczości Ciorana może prowadzić do błędnej absolutyzacji jej dwóch cech. Po pierwsze, chaotyczność aforystycznych, często sprzecznych wypowiedzi może skutkować ujmowaniem ich wyłącznie jako rozproszonego zbioru myśli powstałych w wyniku panującego w danej chwili nastroju, a więc nie tylko irracjonalnych, lecz przede wszystkim nietworzących nawet quasi-całości czy spójnej narracji. W takim ujęciu tekstów Ciorana nie należałoby poddawać zewnętrznej, filozoficznej czy literaturoznawczej analizie, lecz całkowicie poddawać się panującemu w nich nastrojowi. Po drugie, podkreślanie przez Ciorana znaczenia stanów negatywnych, doświadczenia rozpacz czy tragizmu może całkowicie przesłonić obecność w jego twórczości wymiaru pozytywnego – czy przynajmniej jego namiastki – i prowadzić do podkreślenia wyłącznie aspektów związanych z nihilizmem czy pesymizmem.

O ile zarówno nieciągłość, jak i nihilizm stanowią inherentne cechy cioranowskiej twórczości, o tyle nie wyczerpują jej charakterystyki. Oprócz nich istnieją bowiem mniej wyeksponowane zagadnienia – jednym z nich jest zagadnienie podmiotu, które łączy pozostałe, stanowiąc ich podstawę. Chociaż analiza podmiotu w myśli Ciorana wymaga odrębnych, szerszych badań, to warto pokrótce zwrócić uwagę na jego powiązanie z jednym z niewielu zagadnień, które przynajmniej początkowo mogą być uznane za pozytywne – miłością¹. Umożliwi to, po pierwsze, spojrzenie na twórczość Ciorana w kontekście, który nie jest z nim zazwyczaj kojarzony, a tym samym nie tylko poszerzy to już istniejące interpretacje, ale ukaże również jeden ze sposobów odczytywania relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi aforyzmami czy fragmentami. Po drugie, w szerszym ujęciu, powiązanie z miłością umożliwi wyeksponowanie zagadnień, które choć są obecne w refleksji filozoficznej od jej początków, to w cieniu cioranowskiego pesymizmu zyskują nowe, częściowo nawiązujące do tradycji znaczenie.

¹ Analiza soteriologicznej roli miłości nie wyczerpuje jej znaczenia w pismach Ciorana, lecz ma na celu przedstawienie jej wyłącznie w związku z podmiotem. Ponadto na gruncie myśli Ciorana istnieją – szczątkowe – ślady innych sposobów pojmowania zbawienia przez miłość, np. w związku z „odwróconym zbawieniem”, któremu właściwa jest miłość do tego, co piekielne i negatywne (Por. E. Cioran, *Księga złudzeń*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo KR, Warszawa 2004, s. 136).

Cioranowskie pojmowanie podmiotu jest najpełniej odzwierciedlone w sposobie odczytania przez niego biblijnego mitu upadku człowieka z raju. Należy przez to rozumieć dwie kwestie. Po pierwsze, upadek stanowi metaforę katastrofy, jaką dla człowieka było uzyskanie samoświadomości. Nie oznacza on jednak momentu możliwego do uchwycenia przez nauki psychologiczne czy antropologiczne, lecz należy go odczytywać przez pryzmat egzystencjalnego wymiaru cioranowskiej twórczości jako źródła stawania się samym sobą i odkrycia własnej śmiertelności – „(...) do czegoż się budzimy, jeśli nie do śmierci?”². Raj w tym ujęciu oznacza natomiast stan pierwotnej jedności człowieka i świata, w którym nie tyle jest on zupełnie nieświadomy odrębności względem otaczającej go rzeczywistości, ile jest w niej całkowicie zanurzony. Jest to więc stan niemalże zwierzęcego trwania w aktualnie danej sytuacji, pozbawiony zarówno rozbudowanych projekcji dotyczących przyszłości, jak i refleksji nad przeszłością czy ogólnego namysłu nad rzeczywistością. Należy jednak podkreślić, że tak pojmowany raj stanowi na gruncie myśli Ciorana wyłącznie odzwierciedlenie sytuacji idealnej, świadomie umieszczanej w nieosiągalnej przeszłości – jest on więc tworzony przez podmiot odczytujący swoją obecną sytuację jako mającą źródła w upadku w samoświadomość.

Po drugie, samoświadomość jest związana nie tyle z uchwyceniem swojej ontycznej odrębności, ile z tragizmem istnienia i uświadomieniem sobie własnej śmiertelności. Tym, co w głównej mierze determinuje podmiot, nie jest samo odnoszenie się do siebie oraz świata, lecz emocjonalne, lub przynajmniej przedintelektualne, nastawienie do nich. Oznacza to, że podmiot może zostać scharakteryzowany przez zmiany stosunku zachodzącego pomiędzy człowiekiem a światem na gruncie kolejnych postaw, np. melancholii, rozpacz czy entuzjazmu³. Należy jednakże podkreślić, że w cioranowskim ujęciu za wartościowe jest uznawane to, co zbliża do siebie dwa składniki dychotomii (człowieka i świat) – jak np. wspomniany entuzjazm, muzyczna ekstaza, uzewnętrznienie w twórczości czy, do pewnego stopnia, liryzm; pozwalają one bowiem zapomnieć człowiekowi o sobie samym, stanowią więc próbę odzwierciedlenia rajskiej jedności na gruncie wyznaczonym przez upadek.

Aby ukazać znaczenie miłości, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden z aspektów myśli Ciorana, które łączą podmiot z upadkiem. O ile bowiem upadek i samoświadomość konstytuują podmiot, o tyle właściwa jest mu zarazem tendencja przeciwna. Nie należy jednak rozumieć przez nią dążeń jednoznacznie autodestrukcyjnych, lecz próbę przezwyciężenia właściwej podmiotowi świadomości cierpienia i śmierci. W oparciu o teksty Ciorana możliwe jest wyodrębnienie dwóch głównych form, które ta tendencja przybiera. Po pierwsze, podmiot jest w stanie osiągnąć wyzwolenie. Polega ono na nieradykalnych, tj. nieprowadzących do unicestwienia podmiotu, sposobach tymczasowego ograniczenia tragicznych konsekwencji upadku. Sposoby

² E. Cioran, *Upadek w czas*, tłum. I. Kania, Fundacja Aletheia, Warszawa 2008, s. 139.

³ W odniesieniu do charakterystyki podmiotu wobec rozdźwięku ja–świat oraz znaczenia raju por. M. Rura, *Podmiot w filozofii Ciorana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, s. 19–36.

te polegają albo na zatraceniu się w intensywności życia, naiwności i otępieniu (które jednak dla podmiotu są ostatecznie nieosiągalne), albo na uzewnętrznieniu tego, co negatywne – z czym jest, m.in. związana terapeutyczna funkcja twórczości. Warto również podkreślić, że podobnie jak miłość, wyzwolenie określane przez intensywność życia jest właściwe przede wszystkim dla wczesnego, rumuńskiego okresu twórczości Ciorana, naznaczonego przez liryzm i wrażliwość religijną oraz artystyczną. W dążeniu do tak pojmowanego wyzwolenia można widzieć także źródło cioranowskiej fascynacji ruchami faszystowskimi, które wiązał on z witalnością niepozostawiającą miejsca na to, co jednostkowe⁴.

Po drugie, na horyzoncie możliwości leżących przed podmiotem znajduje się zbawienie tożsame z całkowitym jego unicestwieniem. „Zbawienie kończy wszystko; w nim kończy się również człowiek”⁵. Może ono polegać albo na cofnięciu implikacji upadku – a więc zniesieniu rozdzwiewku pomiędzy człowiekiem a światem – albo na zmierzeniu się z jego konsekwencjami, samobójstwie. Ponieważ raj nigdy nie istniał, tj. nie ma żadnej jedności uprzedniej względem podmiotu, powrót doń nie jest możliwy. Samobójstwo natomiast, chociaż na gruncie myśli Ciorana stanowi stale obecną możliwość, jest istotne nade wszystko nie jako sam akt, co myśl o nim, idea, która niesie wyzwolenie. „Żyję tylko dlatego, że jest w mojej mocy umrzeć, kiedy mi się zachce; gdyby nie idea samobójstwa, dawno już bym się zabił”⁶.

Sytuacja podmiotu, jaka wyłania się z dotychczasowej analizy, może być określona mianem beznadziejnej oraz zawieszanej pomiędzy, z jednej strony, radykalnością samounicestwienia, z drugiej, bezsilnością prób osiągnięcia szczątkowego wyzwolenia. W tym momencie można już zwrócić się ku znaczeniu, jakie na gruncie myśli Ciorana posiada miłość. Chociaż zagadnienie to powraca niejednokrotnie zarówno w tekstach młodzieńczych, jak i późnych, to uchodzi za peryferyjne, ustępując miejsca wątkom pesymistycznym czy związanym z autoironią oraz sceptycyzmem. Miłość może jednakże być odczytywana jako potencjalna alternatywa wobec dualizmu charakteryzującego sytuację podmiotu. Najtrafniej odzwierciedlają to słowa zawarte pod koniec *Na szczytach rozpaczy*, pierwszej książki Ciorana: „jedynym, co może zbawić człowieka, jest miłość”⁷. Nie tylko wskazują one na paradoksalną obecność elementu pozytywnego w doświadczeniu skrajnie negatywnym, ale – w kontekście zagadnienia podmiotu – wyraża się w nich soteriologiczny wymiar miłości. Jeżeli postawioną przez Ciorana tezę odczytywać dosłownie, to ukazuje ona miłość nie tylko jako jedną z form zbawienia podmiotu – obok powrotu do mitycznej jedności oraz samounicestwienia – ale także jako formę właściwą. Chociaż podkreślanie zbawczego znaczenia miłości może uchodzić za tezę banalną czy zakrawającą o skrajną naiwność, to właśnie owa iluzoryczność stanowi niezbywalny element

⁴ Por. A. Laignel-Lavastine, *Cioran, Eliade, Ionesco: o zapominaniu faszyzmu. Trzech intelektualistów rumuńskich w dziejowej zawierusze*, tłum. I. Kania, Universitas, Kraków 2010, s. 100.

⁵ E. Cioran, *Zarys rozkładu*, tłum. I. Kania, Fundacja Aletheia, Warszawa 2015, s. 40.

⁶ E. Cioran, *Sylogizmy goryczy*, tłum. I. Kania, Fundacja Aletheia, Warszawa 2009, s. 85.

⁷ E. Cioran, *Na szczytach rozpaczy*, tłum. I. Kania, Fundacja Aletheia, Warszawa 2007, s. 262.

cioranowskiej soteriologii⁸. Aby jednak trafnie ją ukazać, należy zwrócić się ku ogólnej charakterystyce miłości.

Cioranowskie pojmowanie miłości jest równie odległe od ujęć klasycznych, np. platońskiego⁹, jak i tych obecnych na gruncie szeroko pojmowanej filozofii egzystencji. Te ostatnie bowiem albo określają miłość przez zapośredniczenie w trzecim, transcendentnym elemencie relacji – jak np. w przypadku miłości duchowej w filozofii Kierkegaarda¹⁰ – albo wiążą się nie tyle z ujęciem erotycznym i emocjonalnym, ile z intelektualnym, opisującym czy to stosunek do tego co ogólne – ludzkości, bytu – czy specyficzną relację pomiędzy egzystencjami, jak np. jaspersowska walka w miłości¹¹. Kochać oznacza bowiem, według Ciorana, „(...) żyć w sposób niezapośredniczony, życiem bezpośrednim, poddając się tajemnej konieczności życia (...)”¹². Cioranowskie ujęcie może być opisywane jako zbliżone do Schopenhauerowskiego i częściowo do estetyki Kierkegaarda¹³. O ile jednak Schopenhauer ujmuje miłość z perspektywy gatunku¹⁴, przedstawiając jednostkę jako zdeterminowaną przez wolę, o tyle Cioran – jak w każdym przypadku – za naczelne uznaje osobiste, wewnętrzne doświadczenie miłości. Nie liczy się zatem teoria metafizyczna czy wskazywanie źródeł miłości, lecz jej implikacje dla podmiotu. Natomiast z refleksyjnym estetą łączy Ciorana skłonność do idealizacji obiektu – czy obiektów – miłości, przy czym w przypadku cioranowskiego podmiotu można doszukać się podejścia czysto instrumentalnego. Esteta znajduje się w stadium, które może zostać przekroczone; Cioran natomiast, ponieważ wychodzi od ruin etyki i transcendencji, w estetyce, a więc i w miłości, dostrzega wyzwalającą iluzję:

Estetyczna nirwanizacja świata: najwyższe urzeczywistnienie przez skrajne pozory. Być niczym i wszystkim w pianie dotykającego świata. I poprzez tę dotykalność, tę znikliwość, dosięgnąć ostatecznych rubieży Ja¹⁵.

W związku z soteriologicznym znaczeniem miłości należy uwypuklić jej trzy cechy charakterystyczne. Po pierwsze, miłość nie tylko stanowi iluzję i przejaw

⁸ „Płodna jest tylko iluzja, tylko ona daje *początek*. To dzięki niej rodzimy i płodzimy (w każdym sensie), utożsamiamy się z marzeniem o różnorodności (...). Im silniej zakotwiczymy się w pozorach, tym płodniejszy jesteśmy” (E. Cioran, *Upadek w czas*, dz. cyt., s. 149).

⁹ Por. np. Ch.H. Kahn, *Platon i dialog sokratyczny*, tłum. M. Filipczuk, Teologia Polityczna, Warszawa 2018, s. 419–467.

¹⁰ Por. S. Kierkegaard, *Czyny miłości*, tłum. A. Szwed, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2008, s. 35–37.

¹¹ Por. K. Jaspers, *Filozofia*, t. 2, tłum. M. Żelazny, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020, s. 405–408.

¹² E. Cioran, *Na szczytach rozpaczy...*, dz. cyt., s. 212–213.

¹³ Por. S. Kierkegaard, *Albo-albo*, t. 1, tłum. J. Iwaszkiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 67–80.

¹⁴ Por. A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 2, tłum. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 758–812 i np. M. Janion, *Żyjąc tracimy życie*, W.A.B., Warszawa 2001, s. 341.

¹⁵ E. Cioran, *Brewiarz zwyciężonych*, tłum. I. Kania, Fundacja Aletheia, Warszawa 2016, s. 29.

życia, lecz jest „pierwotną i istotową rzeczywistością (...) w nas”¹⁶. Nie oznacza to wyłącznie, że miłość jest przeżywana bezpośrednio, lecz wskazuje również na jej antynomiczność wobec poznania i prawdy pojmowanej w sposób obiektywny i beznamiętny, ponieważ „(...) im więcej wiemy, tym bardziej rzeczywistość staje się zwyczajna (...)”¹⁷, a więc i wyobcowana z życia, stanowiąc tym samym jedną z najwyraźniejszych implikacji upadku. W opozycji do tego należy rozumieć miłość nie jako alternatywną formę poznania, czy to subiektywną czy mistyczną, lecz zupełne jego zaprzeczenie:

Miłość jest źródłem istnienia. *Jesteśmy* dzięki miłości. Poszukujemy miłości, by uniknąć upadku w pustkę otwartą przez jasność poznania. *Pragniemy miłości, by nie zostać oszepeconymi i zniekształconymi przez prawdę i poznanie*¹⁸.

Antynomiczny charakter miłości względem poznania może sugerować jej źródłowe pokrewieństwo z właściwą rajowi jednością. W rzeczywistości jednak miłość nie prowadzi do przekroczenia samotności podmiotu przez relację z drugim ani powrotu do ontycznej jedności. Po drugie, w miłość wpisany jest egoizm. Zbliżyła to myśl Ciorana do sposobu pojmowania miłości w filozofii Nietzschego¹⁹. Podobnie jak Nietzsche, Cioran doszukuje się w miłości przede wszystkim chęci zaspokojenia własnego interesu. Drugi w takim ujęciu nie stoi nigdy na równym poziomie, lecz może zostać określony jako środek do celu, jakim jest stanie się samym sobą. Oznacza to, że w miłości nie tyle liczy się jej obiekt, ile samo doświadczenie miłości, które jest ukierunkowane na podmiot; „(...) w miłości rozkoszujemy się samym sobą, by smakować samych siebie”²⁰. Egoizm może być więc określony jako ukierunkowujący podmiot na samego siebie i tym samym częściowo go przeobrażający. Chociaż nie oznacza to jednoznacznej afirmacji, miłość paradoksalnie jest odwróceniem podmiotu, poprzez drugiego, od właściwego mu rozdzwiewku ze światem. Dlatego, podobnie jak Nietzsche, Cioran wskazuje na charakteryzujące podmiot dążenie do miłości ku tym, którzy są nieszczęśliwi. Nie oznacza to wyłącznie napawania się własnym współczuciem, lecz swoistą bliskość wynikającą z cierpienia. „Chorobliwe pragnienie nieszczęścia, poszukiwanie cierpienia u innych budzą (...) miłość proporcjonalną do ich smutków (...)”²¹, ponieważ pozwalają podmiotowi dostrzec w drugim odbicie samego siebie. Pocieszając drugiego, podmiot nie pragnie jednak samemu bycia pocieszonym, lecz przez pogłębienie w ten sposób własnych nieszczęść dąży do tego, by „(...) panując nad ich zmianą, mógł je lepiej znosić”²².

¹⁶ E. Cioran, *Księga złudzeń...*, dz. cyt., s. 64.

¹⁷ Tamże, s. 63.

¹⁸ Tamże, s. 66.

¹⁹ Por. F. Nietzsche, *Radosna wiedza*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2008, s. 51–53.

²⁰ E. Cioran, *Księga złudzeń...*, dz. cyt., s. 65.

²¹ Tamże, s. 58.

²² Tamże.

Poprzez właściwy miłości egoizm dochodzi do zmniejszenia doświadczenia skutków upadku przez podmiot. W kontekście soteriologicznym decydujące znaczenie ma jednak ostatnia cecha miłości. Po trzecie, miłość jest pokrewna śmierci, a więc we właściwej jej pełni można doszukać się odniesienia do tego, co negatywne. Nie oznacza to jednak, że śmierć w ostatecznym rozrachunku przewycięża miłość, co związane byłoby z powrotem do nieprzesłoniętej iluzją świadomości upadku. O ile bowiem egoizm ukierunkowuje podmiot na samego siebie, o tyle miłość – przez pokrewieństwo śmierci – jest w stanie doprowadzić również do jego unicestwienia „(...) rujnując (...) okrężną drogą wiodącą przez pełnię”²³. Jest to nie tyle śmierć stanowiąca źródło rozpacz, ile śmierć metaforyczna, oznaczająca przewyciężenie właściwego podmiotowi rozdźwięku przez pogrążenie się w ultymatywnej iluzji, śnie życia – „(...) oto co znaczy zbawić się przez miłość, jedyne źródło nadziei”²⁴.

Soteriologiczne ujęcie miłości na gruncie myśli Ciorana może być szeroko określone jako antyfilozoficzne. Jeżeli czerpie ze stanowiska Schopenhauera, to nie po to, by zerwać zasłonę Mai, lecz by ją całkowicie naciągnąć, zanurzyć podmiot na powrót w nurcie życia, z którego został on wyrwany w wyniku uzyskania samoświadomości. Nie ma przy tym znaczenia konkretna forma miłości ani jej obiekt. Zamiast tego istotna jest postawa, estetyczna czy entuzjastyczna, która w miłości uzyskuje swoje spełnienie. Na zakończenie należy jednak zapytać, czy na gruncie filozofii podmiotu Ciorana tak pojmowana miłość może zostać urzeczywistniona, tj. stać się drogą zbawienia, czy też stanowi wyłącznie nieosiągalną mrzonkę. Miłość można pojmować w sposób zbliżony do raju – jeżeli ów nie mógł być osiągnięty, ponieważ wymagałoby to fundamentalnego przekroczenia podmiotu, jego samoprzewyciężenia, tak i miłość, chociaż rysuje się na horyzoncie możliwości podmiotu, to tylko jako cień czy widmo tego, co inne. W rzeczywistości jednak podmiot nie tylko nie ma możliwości przekroczenia upadku na drodze miłości, lecz ponadto cała jej koncepcja – skoncentrowana wyłącznie na ja – może być odczytywana jako z upadku wynikająca. Cioranowski podmiot z fatalistycznym uporem może podążać jedynie drogą upadku i pogrążać się w nim – zbawienie jest dlań niedostępne. Nie oznacza to jednak, że miłość stanowi wyłącznie ślepą uliczkę, zarówno z perspektywy podmiotu, jak i badań nad nim. Podmiot w miłości odnajduje najpełniejsze możliwe doświadczenie życia, docierając tym samym do swoich granic. Nawet jeżeli miłość nie prowadzi do zbawienia, to po jej doświadczeniu nawet samobójstwo traci częściowo swój urok. Natomiast z perspektywy badań nad podmiotem, w miłości najintensywniej skupiają się jego próby do przekroczenia własnej sytuacji, walka podmiotu z sobą samym. Dlatego nawet jeżeli miłość stanowi w twórczości Ciorana zagadnienie peryferyjne, to właściwa jest mu nieusuwalna wiara w jej potęgę, obecna nawet na dnie czy szczytach rozpacz.

„Ciągłe kochamy... mimo wszystko. I to »mimo wszystko« obejmuje nieskończoność”²⁵.

²³ E. Cioran, *Pokusa istnienia*, tłum. K. Jarosz, Wydawnictwo KR, Warszawa 2003, s. 192.

²⁴ E. Cioran, *Na szczytach rozpacz...*, dz. cyt., s. 262.

²⁵ E. Cioran, *Sylogizmy goryczy...*, dz. cyt., s. 138.

Bibliografia

- Cioran E., *Brewiarz zwyciężonych*, tłum. I. Kania, Fundacja Aletheia, Warszawa 2016.
- Cioran E., *Księga złudzeń*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo KR, Warszawa 2004.
- Cioran E., *Na szczytach rozpacz*, tłum. I. Kania, Fundacja Aletheia, Warszawa 2007.
- Cioran E., *Pokusa istnienia*, tłum. K. Jarosz, Wydawnictwo KR, Warszawa 2003.
- Cioran E., *Sylogizmy goryczy*, tłum. I. Kania, Fundacja Aletheia, Warszawa 2009.
- Cioran E., *Upadek w czas*, tłum. I. Kania, Fundacja Aletheia, Warszawa 2008.
- Cioran E., *Zarys rozkładu*, tłum. I. Kania, Fundacja Aletheia, Warszawa 2015.
- Janion M., *Żyjąc tracimy życie*, W.A.B., Warszawa 2001.
- Jaspers K., *Filozofia*, t. 2, tłum. M. Żelazny, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020.
- Kahn Ch.H., *Platon i dialog sokratyczny*, tłum. M. Filipczuk, Teologia Polityczna, Warszawa 2018.
- Kierkegaard S., *Albo-albo*, t. 1, tłum. J. Iwaszkiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Kierkegaard S., *Czyny miłości*, tłum. A. Szwed, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2008.
- Laignel-Lavastine A., *Cioran, Eliade, Ionesco: o zapominaniu faszyzmu. Trzech intelektualistów rumuńskich w dziejowej zawierusze*, tłum. I. Kania, Universitas, Kraków 2010.
- Nietzsche F., *Radosna wiedza*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo słowo/obraz/terytoria, Gdańsk 2008.
- Rura M., *Podmiot w filozofii Emila Ciorana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019.
- Schopenhauer A., *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 2, tłum. J. Garewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.

Znaczenie miłości w filozofii podmiotu Emila Ciorana

Streszczenie: Chociaż miłość często odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu się egzystencjalnego podmiotu, to jej znaczenie na gruncie refleksji egzystencjalnej nie jest eksponowane tak mocno, jak np. tragizm, samotność czy źródłowe odniesienie do transcendencji. Najlepiej jest to widoczne na przykładzie myśli Emila Ciorana, zazwyczaj utożsamianej ze skrajnym pesymizmem, antynatalizmem i nihilizmem, które nie pozostawiają miejsca na pozytywne aspekty istnienia. Niemniej to właśnie w filozofii Ciorana miłość nie tylko nie jest dopełnieniem bądź zwieńczeniem drogi egzystencjalnego stawania się samym sobą – jak ma to miejsce choćby w przypadku Kierkegaarda i Jaspersa – lecz stanowi paradoksalne zaprzeczenie kształtującej podmiot ścieżki negatywnej i szansę dłoń na wykroczenie poza poddany fatalizmowi konstytuująco-autodestrukcyjny proces upadku. O ile cioranowskie pojmowanie miłości jest nakreślone wyłącznie w pojedynczych sugestiach i aforyzmach, o tyle nie oznacza to ani jednorodności, ani nieistotności jej ujęcia. Celem artykułu jest wykazanie, że miłość w związku z podmiotem może zostać odczytana przede wszystkim jako pełniąca funkcję soteriologiczną. Tym samym, nawet jeżeli z perspektywy cioranowskiego podmiotu miłość jawi się przede wszystkim jako kolejna iluzja, która nie ma szans na urzeczywistnienie ani trwałą przemianę podmiotu, to jednocześnie stanowi ona potencjalną alternatywę wobec poddania się śmierci – nie poprzez eliminację skutków upadku, lecz przez umożliwienie kontynuacji życia pomimo ich nieuchronności.

Słowa kluczowe: Emil Cioran, filozofia egzystencji, miłość, soteriologia, podmiot, pesymizm, nihilizm, śmierć

Abstract: Although love often plays a pivotal role in the formation of the existential subject, its significance within the framework of existential reflection tends to be marginalized in comparison to such themes as tragedy, loneliness or the relation to transcendence. This tendency is particularly evident in the thought of Emil Cioran, usually identified with extreme pessimism, anti-natalism and nihilism, positions that preclude any affirmation of the positive dimensions of existence. Nevertheless, it is in Cioran's philosophy that love is not only the fulfilment or culmination of the path of existential becoming oneself – as is the case, for example, with Kierkegaard and Jaspers – but rather constitutes a paradoxical negation of the negative subject-forming path and a chance to step beyond the constitutively self-destructive process of downfall driven by fatalism. While Cioran's reflections on love are fragmentary, confined to scattered aphorisms and suggestive remarks, this renders them neither conceptually homogeneous nor philosophically negligible. The purpose of the paper is to demonstrate that love, insofar as it relates to the subject, may be interpreted primarily as fulfilling a soteriological function. Thus, even if from the perspective of the Cioranian subject love appears as another illusion that has no chance of coming to fruition or permanently transforming the subject, at the same time it represents a potential alternative to surrendering to death – not by eliminating the consequences of existential downfall, but by allowing life to continue despite its inescapability.

Keywords: Emil Cioran, philosophy of existence, love, soteriology, subject, pessimism, nihilism, death